

теорії її належної поведінки – етики. Спадщина Декарта дає можливість прослідкувати основні етапи еволюції його позиції від схематичного бачення в тексті «Світу» (котрий включав в себе трактат «Людина» як останню главу) через «Дискурсію» по «Принципи філософії» зі знаменитим Вступом 1647 року. Останній, як відомо, містить образну ілюстрацію цілісності філософії в вигляді розгалуженого дерева, стовбуром якого є фізика, а інші галузі знань (медицина, механіка та етика) є похідними від неї. Для нас особливу цінність має інший, відмінний від попереднього, варіант окреслення основних компонентів системи, де акцентується присутність людини як специфічної частки природи та отримання корисних для неї знань: «...особливо людини, ...корисні для неї знання» (Вступ до «Принципів» 1647 року). Мова йде про інший, відмінний від задачі обґрунтування результатів наукової революції, ряд чинників, котрі детермінували змістовне осмислення антропологічної проблематики у спадщині Декарта.

Отже, як засвідчує проведений аналіз, незаперечна заслуга Декарта полягає у пошуку власної відповіді на запит епохи щодо розбудови антропології як вчення про природу людини, ключовим чинником чого є наукова революція. До числа надбань мислителя належить вихід за межі абстрактного та фрагментарного образу людини, пов'язаного з відстороненим осягненням істини та перехід до розробки цілісного вчення про природу людини як підґрунтя для змістовної розбудови етики.

**Kateryna Novikova**

dr socjologii,

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej  
im. Alcide de Gasperi w Józefowie

## **HIERARCHIE, SAMOORGANIZACJA A SIEĆ W UJĘCIU FRANCISA FUKUYAMY**

Poświęcony problemom rozwoju współczesnego etapu cywilizacji ludzkiej oraz jej wartościom „Wielki Wstrząs” Francisa Fukuyamy przedstawia schemat poznawczy, który w pewnym sensie powstaje z analizy dwóch trendów, „procesów, toczących się równolegle” [1, s. 254]. Czynniki technologiczne i gospodarcze, nowoczesne zasoby komunikacji a globalizacja produkcji spowodowały przejście krajów rozwiniętych do nowej epoki, powstania społeczeństwa zorganizowanego dookoła informacji. Jednocześnie porządek społeczny, moralny i kulturowy, stosunki międzyludzkie uległy poważnym zmianom. Zgodnie z hipotezą Fukuyamy „wraz z błogosławieństwami płynącymi z gospodarki opartej na informacji pojawiły się w naszym życiu moralnym i społecznym również pewne zjawiska negatywne”, wśród których wymienić można osłabienie więzi rodzinnych i wspólnotowych, wzrost przestępczości, kryzys zaufania do instytucji społecznych oraz „wybujął indywidualizm” [1, s. 15]. Poważne wyzwanie rzucone wartościom ze strony post-industrializmu było odnotowane już wcześniej [2, s. 245]. Zdaniem Fukuyamy bez względu na wszystkie negatywne konsekwencje obecnego „informacyjnego”

wstrząsu społeczeństwo jest zdolne do regeneracji, odnowienia porządku społecznego oraz tworzonych społecznie norm moralnych. Naruszone i podważone zasady mogą pomyślnie być zastąpione nowymi wynegocjowanymi układami, które będą całkowicie odpowiadać nowym potrzebom i interesom ludzi.

Porządek społeczny kształtowany w wielkim stopniu przez kulturę nie jest czymś statycznym. Sama kultura jest układem dynamicznym stale tworzonym od nowa „jeśli nie przez rządy, to poprzez interakcje tysięcy niepodległych centralizacji jednostek, które współtworzą społeczeństwo” [1, s. 131]. Ludzie są z natury wyposażeni tak w zdolność tworzenia stałych zasad społecznych, jak i spontanicznego rozwiązywania problemów współdziałania w konkretnych okolicznościach lub – według Fukuyamy – tworzenia kapitału społecznego w sposób zdecentralizowany, albo nawet instynktowny [1, s. 137, 146]. Według naukowca, kapitał społeczny był i pozostaje ważnym elementem w nowoczesnym społeczeństwie, nie „rzadkim skarbem kulturowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie”, ale wytwarzanym przez ludzi w swym życiu codziennym. Współcześnie wraz z rozwojem techniki i technologii kapitał społeczny nawet zyskał na znaczeniu. Pozostaje równie ważny w warunkach „spłaszczania struktury zarządzania organizacjami i zastępowania starej struktury relacji w życiu gospodarczym, czyli hierarchii, nową strukturą, jaką stanowią sieci [1, s. 136]. Powtarzająca się w różnych teoriach w różnorodnych postaciach dychotomia racjonalnej hierarchii z czasów uprzemysłowienia i urbanizacji a samoorganizacji dwudziestego pierwszego wieku także nawiązuje do zjawiska sieci.

Formalna i hierarchiczna władza najczęściej ulokowana w instytucji państwa pozostała naczelnym źródłem ładu w nowoczesnych społeczeństwach, jednak normy nieformalne nie zniknęły z życia i, jak utrzymuje Fukuyama, nie jest prawdopodobne, by zniknęły w najbliższej przyszłości [1, s. 175]. Ponadto, w drugiej połowie XX wieku często niewydolną i sztywną hierarchię biurokratyczną i korporacyjną zastępują „mniej formalne, samoorganizujące się formy koordynacji” [1, s. 181]. Nie ostatnią rolę w tym gra, zdaniem Fukuyamy, rozwój technologii informatycznych oraz złożonych „wymogów informacyjnych”, w tym też wzrost znaczenia wiedzy lokalnej i eksperckiej [1, s. 182]. W zdecentralizowanej organizacji władza przekazuje się w dół oraz ekspertom, a koordynacja działań odbywa się za pośrednictwem takich modeli jak wymiana rynkowa lub sieć. W tym pierwszym wszyscy konkurują ze wszystkimi, natomiast w modelu sieciowym opierają się na nieformalnych normach i w taki sposób powstaje „taka forma ładu spontanicznego, która nie jest produktem władzy centralnej, lecz pojawia w efekcie interakcji jednostek funkcjonujących w systemie zdecentralizowanym”. Zdaniem Fukuyamy, tymi nieformalnymi normami i jest kapitał społeczny [1, s. 183].

Sieć okazuje się odpowiedniejszą formą organizacyjną w czasie zaawansowanego rozwoju technik informatycznych też dlatego, że tanie techniki redukują koszty transakcji, nieuniknione w relacjach rynkowych. Traktowanie sieci tylko w kategoriach organizacji formalnej, nawet płaskiej, niehierarchicznej i lepiej przystosowanej do wymagań nasyconego informacją świata pomija jednak podmiotowy wymiar, który pozwala spojrzeć na zjawisko sieci jako kapitał społeczny. Zgodnie z Fukuyamą, „sieć jest grupą jednostek, które dzielają normy

nieformalne lub wartości wykraczające poza te, które okazują się niezbędne do przeprowadzania zwykłych transakcji rynkowych” [1, s. 184-185]. Kluczowe są podzielane przez członków grupy normy i wartości różnego poziomu i rodzaju, od nieformalnych relacji przyjacielskich do organizowanych religii. Zwykłe transakcje rynkowe odwołują się do pewnego zestawu norm również, ale nie uwzględniają nadrzędnego celu, dzięki któremu jednostki są bardziej chętne do osobistego zaangażowania się oraz oferowania pewnego dobra bez oczekiwania natychmiastowego zysku.

Od hierarchii sieć różni się oparciem na wspólnych normach nieformalnych, a nie na formalnych relacjach władzy. Jednak Fukuyama powątpiewa, że formalne hierarchie miałyby w najbliższej przyszłości zniknąć wcale, a ład spontaniczny stałby się jedynym rodzajem ładu w społeczeństwie [1, s. 187-188]. Jak trafnie zauważa naukowiec, ład spontaniczny, czyli „pokojuowe współistnienie oparte na dobrowolnym poddaniu się nieformalnym normom społecznym” było najpiękniejszym marzeniem dziewiętnastowiecznych anarchistów, hippisów z lat sześćdziesiątych XX wieku, antyrządowych pravicowych libertarianów oraz lewicowych technolibertarianów, jednak racjonalna władza hierarchiczna w postaci narzuconego prawa zawsze będzie niezbędnym uzupełnieniem i sposobem korygowania pewnych słabości tego pierwszego [1, s. 176, 204].

Nie wszystkie normy nieformalne mają pozytywne oddziaływanie, i chociaż mogą ułatwiać zaufanie, solidarność i odwzajemnianie pomiędzy członkami w obrębie tej samej grupy lub sieci, na zewnątrz wnoszą się nieprzenikalne mury społeczne. Towarzyszy temu brak tolerancji, powolność przystosowania i niechęć do nowych idei i wymiany z innymi grupami. Jest to najbardziej szkodliwe, według Fukuyamy, w przypadkach, gdy sieci stanowią część organizacji hierarchicznej jako sieć oldbojów, sieci patronackie oraz oparte na pokrewieństwie, przyjaźni etc. [1, s. 187]. Z drugiej strony, to właśnie nieformalne normy i sieci uelastyczniają sformalizowane systemy, tworząc alternatywne (w tym, na przykład, przyjacielskie i towarzyskie) kanały przepływu informacji z zewnątrz oraz ułatwiając wymianę w łonie samej organizacji i zmniejszając koszty transakcji. Jak większość badaczy sieci jako zjawiska społecznego i gospodarczego, Fukuyama podkreśla, że jest ona korzystna w głównej mierze przez to, że znajdując się blisko lokalnych źródeł informacji, liczne jednostki i grupy są zdolne do działania w sposób innowacyjny, elastyczny i nawet ryzykowny.

Złożony przemysł technik informatycznych skorzystał z tego zapewne najszybciej oraz potwierdził zwiększające się znaczenie kapitału społecznego oraz wysokich kwalifikacji zawodowych. Jaki większość badaczy Fukuyama odwołał się do przypadku Doliny Krzemowej i niespotykanego postępu technicznego, który wykazał Rejon Zatoki San-Francisco z jego szerokim wachlarzem nieformalnych sieci społecznych i zaufaniem rodem ze szkoły, studiów lub wcześniejszej pracy. Złożone technologie szybciej się rozwijały w trakcie nieformalnych kontaktów i dzielenia się informacją. Taka komunikacja była znacznie efektywniejsza od przykładowego forum literatury specjalistycznej i czasopism zawodowych [3; 1, s. 194]. „W pewnym sensie całą Dolinę Krzemową można potraktować jako jedną

ogromną organizację sieciową”, której jednak nie zabraknie pewnego interesu ekonomicznego jako pełnoprawnego komponentu organizacyjnego [1, s. 195, 204].

Fukuyama twierdzi, że w organizacji sieciowej nadal istnieją pewne normy koordynacji i władza w sieci wcale nie znika, ale zostaje „zinternalizowana w sposób umożliwiający samoorganizację i samorząd” czyli przez wspólne wartości i normy nieformalne [1, s. 192]. W takiej organizacji płaskiej niezbędny jest rozwój odpowiedzialności dolnych warstw organizacji, a więc wyższy poziom zaufania. Według Fukuyamy, zaufanie istnieje wówczas, gdy ludzie dzielą normy uczciwości i wzajemności i dlatego są w stanie ze sobą współpracować. „Nadmierny egoizm czy oportunizm niszczą zaufanie” [1, s. 54]. Ogólnie „zaufanie jest głównym produktem ubocznym norm społecznego współdziałania, które składają się na kapitał społeczny.” Zdaniem naukowca więc sieć można zdefiniować nie tylko w terminach organizacji formalnej jako „współczesną, instytucjonalną organizację spontaniczną” lecz także jako kapitał społeczny oraz w terminach etycznych – stosunki zaufania i normy moralne [1, s.204]. Polemizując z innymi naukowcami Fukuyama wątpi w powszechność przejścia do samoorganizacji i nieuchronności powstania sieci oraz innych demokratycznych form organizacji. To egalitaryzm i zgodność z libertariańską utopią dodaje atrakcyjności światu, gdzie panuje oddolna organiczna samoorganizacja, w tym nawet odpowiednio zorganizowanemu światu korporacji.

Bez względu na to, co Fukuyama twierdzi o technologiach, sieciach i kapitale społecznym oraz ich współzależności, sieci przyznaje on autentycznie znaczące miejsce dopiero w przyszłości i to głównie w świecie technologicznym. Wśród powodów takiego sceptycyzmu wymienia kilka czynników związanych z istotną rolą lub nawet nieodzownością hierarchii w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

Zaistnienie sieci a pojawienie kapitału społecznego tam, gdzie go nie ma i nie było, nie może być przyjęte z założenia. Niewątpliwie najciekawszym powodem jest predyspozycja ludzi do hierarchicznego organizowania się [1, s. 204]. Później jednak Fukuyama wyjaśnia, że hierarchia ludziom się nie podoba, ale nie jako taka, tylko ta, w której jednostka zajmuje niższe niż inni szczeble. [1, s. 209-211]. Innymi słowy, samoorganizacja nie pojawia się wszędzie, zawsze i automatycznie. Potrzebuje wczesnego trwałego trzonu wartości, zaufania, czasem silnej instytucji oraz braku różnego rodzaju podziałów wzdłuż linii klasowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, zwłaszcza wśród ludzi wykształconych.

Przez modę na decentralizację i elastyczność umykają skomplikowane momenty koordynacji, kiedy absolutnie niezbędne są decyzje silnej ręki, hierarchiczne, szybkie i nie znoszące sprzeciwu. Równowaga norm nieformalnych w organizacji zdecentralizowanej znika wówczas, gdy rośnie ryzyko i kontrola formalna okazuje się nieunikniona [1, s. 207]. Fukuyama podkreśla również słabość instytucji zdecentralizowanej w procesie tworzenia norm składających się na kapitał społeczny. Temu tworzeniu bardzo sprzyja osobisty przykład charyzmatycznego przywódcy oddziałującego na ludzi swą osobowością, którego, zdaniem Fukuyamy, sieć jest pozbawiona z definicji. Musi więc tworzyć normy i przykłady oddolnie, co dopiero zapewnia powodzenie. Dochodzi on do wniosku, że potrzebny do czynnego funkcjonowania sieci i innych organizacji zdecentralizowanych kapitał społeczny

paradoksalnie może się ukonstytuować tylko w organizacji hierarchicznej, bez względu na wspomnianą zdolność ludzi do tworzenia go w sposób wyraźnie instynktowny [1, s. 146, 209].

Pogląd Francisa Fukuyamy na sieć i jej charakter jako kapitał społeczny stanowi próbę odejścia od dominującego stosunku do sieci tylko jako modelu organizacyjnego porządku społecznego i gospodarczego. Sieć jest współczesną wersją organizacji spontanicznej, innymi słowy tworzy się poprzez współdziałanie wielu niepodległych centralizacji jednostek. Również kluczową rolę w tworzeniu i przede wszystkim funkcjonowaniu takich organizacji odgrywają nieformalne normy społeczne i wartości składające się na kapitał społeczny. Fukuyama stara się przewyciężyć dychotomię hierarchii i samoorganizacji, zwracając uwagę na ich wzajemne powiązanie, współdziałanie obu odmian elementów organizacyjnych w porządku politycznym i gospodarczym oraz konieczności obu źródeł – spontanicznego i hierarchicznego – do tworzenia się norm i istnienia ładu społecznego.

#### Literatura

1. Fukuyama, Francis. Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego, Warszawa 2000.
2. Hayashi, Yujiro. The Information-Centered Society. In: Alwin Toffler, ed. The Futurists. New York 1972.
3. Saxenian, Annalee Regional Advantage: Culture and Competition in Silicon Valley and Route 128. Cambridge 1994.

**Олексин Ігор Ярославович**  
аспірант Національного університету  
фізичного виховання і спорту України

### **БАЧЕННЯ СУТНОСТІ СОЦІАЛЬНИХ ЦІННОСТЕЙ У ФІЛОСОФСЬКІЙ ДУМЦІ СЕРЕДНЬОВІЧЧЯ**

Одним з важливих викликів сучасного глобалізованого світу є необхідність усвідомлення сутності істинних та неістинних цінностей, від якого в значній мірі залежить його майбутнє. Ось чому, аналіз бачення сутності соціальних цінностей в історії соціально-філософського знання, зокрема у Середньовіччі є вкрай актуальною проблемою, що потребує свого всебічного, комплексного осмислення.

Проблематика аксіології охоплює широке коло філософського знання, серед яких особливе місце посідає «з'ясування співвідношення цінностей та оцінок, характеру і структури ціннісних суджень, функціональна роль ціннісних орієнтирів, специфіка суспільного аксіологічного буття людини» [1, с. 28]. Беручи до уваги двозначність, яка має місце в українській мові, є всі підстави, з одного боку, розглядати цінність як щось позитивне, а з другого, розуміти її як певну значимість, а аксіологію тлумачити як вчення про